

# Miej miłosierdzie dla nas i całego świata



II Niedziela Wielkanocna nazywana jest Niedzielą Miłosierdzia Bożego. 30 kwietnia 2000 roku, w dniu kanonizacji siostry Faustyny Kowalskiej, papież Jan Paweł II ogłosił to święto dla całego Kościoła katolickiego. Impulsem do ustanowienia tego szczególnego dnia w kalendarzu liturgicznym Kościoła, było pragnienie, które Pan Jezus przekazał św. siostrze Faustynie: *Pragnę, ażeby pierwsza niedziela po Wielkanocy była świętem Miłosierdzia. Pragnę, aby święto Miłosierdzia, było ucieczką i schronieniem dla wszystkich dusz, a szczególnie dla biednych grzeszników. W dniu tym otwarte są wnętrzości miłosierdzia Mego, wylewam całe morze łask na dusze, które się zbliżą do źródła miłosierdzia Mojego. Która dusza przystąpi do spowiedzi i Komunii świętej, dostąpi zupełnego odpuszczenia win i kar. W dniu tym otwarte są wszystkie upusty Boże, przez które płyną łaski. Jest to wielki dar i łaska, jaką każdy z nas może otrzymać, łaska większa nawet od odpustu zupełnego. Odpust*

zupełny wiąże się bowiem z darowaniem kar za popełnione grzechy, w Niedzielę Miłosierdzia Bożego możemy zaś uzyskać nie tylko odpuszczenie kar ale i win za grzechy nasze. Warunkiem jest bycie w stanie łaski uświęcającej (spowiedź nie musi odbyć się w Niedzielę Miłosierdzia Bożego, można do niej przystąpić wcześniej), brak przywiązania do grzechu a także należyta troska z naszej strony o postawę ufności wobec Boga i dbałość o czynną miłość bliźniego. Wielka jest łaska, którą daje nam Pan Jezus w tym dniu, warto więc z niej skorzystać. Jest to bowiem jedyny tego rodzaju dzień w całym roku liturgicznym. Z przesłaniem miłosierdzia Bożego, jakie niosła siostra Faustyna i papież Jan Paweł II całemu światu, nierozdzielnie kojarzy się obraz przedstawiający Jezusa miłosiernego, z podpisem „Jezu ufam Tobie?”. Przyznam szczerze, że wizerunek ten robił na mnie zawsze duże wrażenie. Towarzyszył mi mocno podczas mojego rozeznawania powołania i do dziś znajduje się w moim domu rodzinnym. Jest to chyba jeden z najbardziej znanych obrazów katolickich na całym świecie. Zawsze fascynowały mnie promienie wychodzące z serca Jezusowego: niebieski ? symbol wody obmywającej dusze i czerwony ? symbol krwi Jezusowej, która jest naszym życiem. Krew i woda, które wytrysnęły z przebitego boku Pana Jezusa. Chrystus tak bardzo kocha człowieka, że z miłosierdzia czyni swój przymiot, swoją najważniejszą cechę. Bóg jest Sędzią sprawiedliwym, ale jest też, a właściwie przede wszystkim, miłosierny. Pełen litości i czułości dla człowieka – grzesznika. Nie oznacza to oczywiście, że Stwórca bagatelizuje grzech. Trzeba jednak pamiętać, że Bóg potępia grzechy, nie grzeszników. Grzesznikom daje przecież szansę nawrócenia i pojednania w sakramencie pokuty, jeśli szczerze żałują za popełnione czyny. Święty Jakub zachęca nas, abyśmy w swoim życiu nie tylko czerpali z miłosierdzia Bożego, ale wykazywali się jak największym miłosierdziem wobec drugiego człowieka. Apostoł podkreśla jak ważne będzie miłosierdzia na sądzie ostatecznym: *Mówcie i czyńcie tak, jak ludzie, którzy będą sądzeni na podstawie Prawa wolności. Będzie to bowiem sąd nieubłagany dla tego, który nie czynił miłosierdzia:*

*miłosierdzie odnosi triumf nad sądem.* Bóg jest pełen miłosiernej miłości wobec nas. Ale nieustannie wzywa nas do tego, abyśmy również sobie nawzajem miłosierdzie okazywali.  
**[ks. wikary]**